



IRISH TRANSLATORS' AND INTERPRETERS' ASSOCIATION  
CUMANN AISTRITHEOIRÍ AGUS ATEANGAIRÍ NA HÉIREANN

## ITIA Translation Competition for Secondary School Students 2022 Calling all budding translators!

The Irish Translators' and Interpreters' Association (ITIA) was set up in 1986 and is the only professional association in Ireland representing the interests of practising translators and interpreters.

Given the success of the translation competition over the past six years, the ITIA is once again organising this competition for secondary school students in Ireland.

Please see pages 2 and 3 below for the Polish text which is an excerpt from **ADAM I EWA** by Gufy.

A prize of €100 and a certificate will be awarded for the best translation from Polish into English.

The deadline for receipt of translations is:

**5 pm, Wednesday, 4 May 2022**

**Please read the following carefully:**

- Completed translations are to be sent **as a PDF attachment** only to: [competition@translatorsassociation.ie](mailto:competition@translatorsassociation.ie)
- Please include your **name, the name of your school and your school year in your email** when submitting your translation.
- While students are encouraged to do online research and to use dictionaries, the use of a machine translation system such as Google Translate to actually translate the text is not permitted.
- Previous winners may only enter for a language combination for which they have not won a prize.
- Please note: the competition is not open to the families of members of the Association.
- Winners will be announced in September 2022 and, depending on the situation with the COVID pandemic, we hope to hold the prize-giving ceremony once again in Dublin.
- Please address all queries to: [competition@translatorsassociation.ie](mailto:competition@translatorsassociation.ie)

.../2



IRISH TRANSLATORS' AND INTERPRETERS' ASSOCIATION  
CUMANN AISTRITHEOIRÍ AGUS ATEANGAIRÍ NA HÉIREANN

Excerpt from **ADAM I EWA** by Gufy

Adam skręcił w boczną, szutrową drogę.

- A gdzie ty jedziesz?

- Zobaczysz.

Następny zjazd z szutru wykonał na szeroką, trawiastą ścieżkę.

Prowadził ostrożnie po nierównej, polnej drodze. Samochodem rzucało na porośniętych trawą koleinach. Od czasu do czasu spoglądała na niego, lekko zaskoczona i zdziwiona. Starła się nie patrzeć na nią. Udawał, że bardzo musi uważać prowadząc samochód po tych nierównościach.

- Co ty wyprawiasz?

- Ewuniu, czyż kiedykolwiek zrobiłem ci świadomie jakąś przykrość?

- No nie, ale mógłbyś, chociaż powiedzieć, co to ma znaczyć.

- Proszę, zaufaj mi jeszcze przez chwilę.

Droga wspiniała się pod górę, oddalając się od nielicznych w tej okolicy zabudowań. Zatrzymał samochód na szczycie niewielkiego, płaskiego wzniesienia. Znajdowali się w szczerym polu. Wokół, jak okiem sięgnąć rozciągały się niewielkie płachetki dojrzewających zbóż, poprzeplatane różnej wielkości łąkami nieużytków. Stali przed jednym z wielu w tej okolicy, porośniętych bujnymi chwastami kawałków. Wyłączył silnik.

- Jesteśmy na miejscu.

- Czemu mnie tutaj przywiozłeś?

- O, z wielu powodów. Zacznę od tego, może, najbardziej egoistycznego. Chyba od dwudziestu kilku lat nie byłem w takim miejscu i przyszła mi na to straszna ochota. Po wtóre, chcę być z tobą, chociaż przez chwilę naprawdę sam na sam. No i wreszcie myślałem, że spodoba ci się tutaj. Spójrz tylko wokół.

Wolno opadające na zachodnim nieboskłonie słońce podświetlało krwistymi obłokami stojące prawie nieruchomo nad majaczącym na horyzoncie lasem. W przeciwnym kierunku rozciągał się szeroki widok na zęby budynków niewielkiego miasteczka, z którego tu przyjechali. Kilka wyższych budynków, w centrum, połyskiwało odbitym w szybach zachodzącym słońcem.

Wysiadł z samochodu i przeszedł kilkanaście kroków. Usiadł na miedzy wśród wysokiej trawy.

Podeszła za nim i usiadła koło niego.

- Czasem potrafisz być czarującym wariatem.

- Wiem, zresztą staram się usilnie, zasłużyć na taką opinię. Szczególnie u ciebie.

Położył się na plecach podkładając obie ręce pod głowę.

- Popatrz tylko, jaka fajna chmurka stoi nad nami. Co ci przypomina?

.../3



IRISH TRANSLATORS' AND INTERPRETERS' ASSOCIATION  
CUMANN AISTRITHEOIRÍ AGUS ATEANGAIRÍ NA hÉIREANN

Zadarta głowę.

- Smoka. Spójrz, te ciemniejsze skłębienia to wielkie oczy, a poniżej wąskie szczęki najeżone ostrymi kłami i dwa nozdrza, z których bucha dym. Dalej tułów z kolcami i potężny, długi ogon z ostrym, jadowym szpikulcem.

- Całkiem fajnie. Chociaż ten ogon to chyba już z innej bajki, bo to ślad po samolocie. O, widzisz na końcu tę srebrną kropkę. Ten twój szpikuliec naprawdę potrafi być jadowy. To myśliwiec. Musi być bardzo wysoko i niezłe pędzić.

- Dlatego właśnie powiedziałam, że jest jadowy.

- Aha.

Aby lepiej widzieć niebo położyła głowę na jego piersi i lekko przekręciła twarz w kierunku zachodzącego słońca.

- Spójrz, jakie dzisiaj olbrzymie słońce. Jest pięknie.

Wyciągnął jedną rękę spod głowy i wplotł palce w jej włosy.